

WTOREK

3 marca 2009
rocznik LXIV ♦ nr 26
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

GŁOS

Ludu

GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

ROZMOWA DNIA na str. 4:

Nie będzie
dzieci,
nie będzie
szkoły



Ministerstwo Spraw Znanych



Jan Branny, prezes Macierzy Szkolnej w RC, przed budynkiem, który chciałby odzyskać.

– Życzę polskim organizacjom zwrotu majątków, albo ich rekompensaty – powiedział w TVP Polonia Stanisław Cygnarowski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Zaznaczył, że w jego resorcie temat jest doskonale znany. Czy to oznacza, że rząd Donalda Tuska zmienia politykę wobec Zaolzia i pomoże Polakom odzyskać ich dawne majątki albo powalczy dla nich w Pradze o rekompensaty?

Polskie organizacje starają się o zwrot dawnych majątków od dwudziestu lat. W zeszłym roku wystosowano w tej sprawie listy do rządów Polski i Czech z dokładnym spisem majątków. W styczniu dotarła do Kongresu Polaków odpowiedź Dżamili Stehlíkovéj, ówczesnej minister ds. praw człowieka i mniejszości narodowych, w którym – jak już pisaliśmy – stwierdziła ona, że roszczenia polskich organizacji są bezzasadne. Podkreśliła, że niemożliwe jest stworzenie specjalnego „ustawodawstwa odszkodowawczego” dla polskiej mniejszości. Na początku lutego do Kongresu dotarł też list od Jana Kasala, wiceprzewodniczącego czeskiej Izby Poselskiej, który poinformował w nim, że sprawę przekazał do rozpatrzenia Walterowi Bartošovi, przewodniczącemu komisji ds. nauki, kształcenia, kultury, młodzieży i wychowania fizycznego Izby Poselskiej.

Mniejszość polska zwracała się w sprawie utraconych majątków rów-

nież do polskiego rządu. Bez efektu. Po raz pierwszy w tym temacie wypowiedział się oficjalnie dopiero w zeszłym tygodniu w programie telewizyjnym „Z daleka, a z bliska” Stanisław Cygnarowski, naczelnik Wydziału Polonii w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W trakcie programu podkreślił: – Życzę polskim organizacjom zwrotu majątków, albo ich rekompensaty, która da im szan-

lejnym polskim rządom. Bez efektu.

Jan Branny, prezes Macierzy Szkolnej w RC, też bezradnie rozkłada ręce: – Trudno do problemu przekonać stronę polską. My cały czas kogoś uświadamiamy, i senatorów i posłów. Jak ktoś już zrozumie nasz problem, to dochodzi do zmiany władzy i musimy zaczynać przekonywać od nowa.

W programie w TVP Polonia

Co jeszcze można odzyskać?

Do Macierzy Szkolnej należały m.in. Park Sikory i Dom Macierzy przy ul. Čapka w Czeskim w Cieszynie, obiekt na Kamienitem oraz przedszkole na Pasiekach w Bystrzycy. Własnością Macierzy Szkolnej były też budynki szkół i przedszkoli oraz grunty, które się pod nimi znajdują. Macierz jednak wystąpiła z propozycją, by te obiekty zostały jej przekazane za symboliczną koronę w momencie, kiedy polskie placówki przestaną w nich pracować. Do Beskidu Śląskiego należały m.in. schronisko na Kozubowej, trzy parcele na Jaworowym i 22 działki w Milikowie i Koszarzysskach o łącznej powierzchni 113 863 m. kw.

się na rozwój. Temat jest nam w MSZ świetnie znany, wielokrotnie był podejmowany. Za każdym razem, kiedy któryś z przedstawicieli państwa polskiego wyjeżdżał do Czech albo przyjmował gości z Czech, temat zawsze był brany pod uwagę.

– Widać było, że pan Cygnarowski stara się zrozumieć naszą argumentację i wygląda na to, że już coś zrozumiał – komentuje Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków. Potwierdza, że Kongres przez dwadzieścia lat zwracał na tę sprawę uwagę ko-

przypomniano też wypowiedź premiera Donalda Tuska z grudnia 2007 roku, który oficjalnie powiedział, że Polska nie będzie poruszała sprawy zwrotu majątków na szczeblu rządowym. Teraz Cygnarowski starał się usprawiedliwić słowa szefa polskiego rządu: – Wypowiedź premiera padła w konkretnym momencie. Rację przyznaje mu Jan Branny: – Donald Tusk właśnie został premierem, jeszcze nie był zorientowany w sytuacji. To była dyplomatyczna wypowiedź.

Wartość majątku, o którego zwrot występuje Macierz Szkolna, wynosiła w czasach, kiedy majątek został jej odebrany, ok. 40 mln koron. – Trudno to przeliczyć na obecną walutę, ale mówimy o kwocie ok. 100 mln koron – uważa Jan Branny. Dodaje, że to suma wyjściowa, od której trzeba rozpocząć pertraktacje. Zwrot konkretnych majątków nie jest raczej możliwy, ponieważ niektóre zostały zburzone, inne są teraz w prywatnych rękach. – Sam Beskid Śląski zabiega o ponad 5 mln koron – dodaje Jan Branny. Bogusław Chwajol, przewodniczący komisji ds. majątków Kongresu Polaków przyznaje, że trudno podać dokładną wielkość majątku, ponieważ nikt tego nie liczył. Sam spis liczy kilkaset stron.

Jakie są szanse na zwrot, czy rekompensatę polskich majątków? – Sprawa wygląda obiecująco już od dwudziestu lat – ocenia Józef Szymeczek.

Na co zostałyby przeznaczone pieniądze, które wpłynęłyby w formie rekompensaty? – To nie będą pieniądze tylko dla Macierzy! Trzeba wybrać grejum złożone z pięciu autorytetów, które by nimi zawiadywało. Do ich zadań należałoby też określenie, na jakie cele te fundusze powinny pójść, np. stypendia, pieniądze dla zespołów, na inwestycje dla naszych organizacji – tłumaczy Jan Branny. HALINA SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

Pierwsza dotacja

MK PZKO w Trzycierzu otrzymało w tym roku na swoją działalność z kasy gminnej 6 tys. koron. – Stało się to po raz pierwszy, w ubiegłych latach nie otrzymywaaliśmy gminnych dotacji – skwitował ten pozytywny fakt prezes koła, Franciszek Kowalczyk. Wójt Stanisław Plekanec powiedział „Głosowi”, że wszystkie organizacje społeczne działające na terenie Trzycieża otrzymały w tym roku tyle samo – oprócz PZKO chodzi m.in. o strażaków, działkowców oraz myśliwych. Gmina wsparła też kościoły – katolicki (kwotą 30 tys. koron) i ewangelicki (15 tys. koron). – Ewangelicy otrzymali mniej, ponieważ bezpłatnie korzystają z lokali Domu Kultury – wyjaśnił Plekanec. (dc)

Niszczyli samochody

Dwóch młodych mężczyzn zatrzymała w sobotę wieczorem straż miejska w okolicy szkoły specjalnej w Hawierzowie. Trzej mężczyźni, po wpływie alkoholu i narkotyków, zachowywali się agresywnie, wyładowywali złość na wszystkim, co mieli pod ręką, niszczyli zaparkowane na ulicy samochody. Strażnicy, którzy wezwali świadka zdarzenia, zatrzymali dwóch sprawców. (ep)

Czujni celnicy

Przeszło 400 litrów napojów alkoholowych różnych marek trafiło w lutym w ręce celników w województwie morawsko-śląskim. Jak poinformował Karel Moškoř, rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Ostrawie, wielu handlowców świadomie dopuszcza się łamania prawa. Właściciele znaków ochronnych ponieśli straty, które oszacowano na 400 tys. koron. Celnicy skonfiskowali też 545 sztuk zabawek, piórników i dziecięcych pantofli z fałszywymi znakami towarowymi. (jb)

Płacił »fałszywką«

Fałszywym banknotem o nominalnie 500 koron próbował zapłacić w sklepie spożywczym w Karwinie-Nowym Mieście nieznanego mężczyzna, którego przestraszyła sumienna sprzedawczyni. Banknot poddany zostanie ekspertyzie. (jb)

POGODA

wtorek



dzień: 5 do 9°C
noc: 0 do 4°C
wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 6 do 10°C
noc: -2 do 2°C
wiatr: 3-4 m/s

Spuszczają wodę na wypadek powodzi

Poziom wody w zaporze w Cierlicku jest od ubiegłego tygodnia sukcesywnie obniżany na wypadek powodzi. Przedsiębiorstwo Dorzecze Odry chce wytworzyć w sztucznych zbiornikach rezerwę na wodę, która będzie spływać z Beskidów w czasie odwilży. Stawidla, które regulują poziom i przepływ wody, otwarto w Cierlicku końcem tygodnia. W sobotę zwiększono ilość wypuszczanej

do rzeki Stonawki wody. Teraz są to ponad 4 m sześć. wody na sekundę. Woda jest także wypuszczana ze zbiornika w Żermanicach.

– Na taki zabieg decydujemy się zawsze wtedy, gdy jest stosunkowo dużo śniegu i spodziewana jest odwilż. Ale nie jest to regułą. Zwykle decydujemy się na to na podstawie analizy aktualnej sytuacji i prognoz na najbliższe dni i tygodnie – wyjaśnia

Michał Simek, dyspozytor Dorzecza Odry. Jak dodaje, w regionie nie przewiduje się powodzi, bo nie ma tyle śniegu, co przed kilkoma laty. – Mimo to robimy w zbiornikach miejsce, aby zwiększona ilość wody nie wystąpiła z brzegów – dodaje Simek.

Zapory zatrzymują większość wody, która spływa z gór do Ostrawicy, Olzy i Odry. (ep)



9 771212 422027

0 9 0 2 6

KRÓTKO

Dla przedsiębiorców

TRZYCIEŹ (dc) – Gmina przygotowuje spotkanie dla przedsiębiorców. – *Chcemy na nim przedstawić strategiczny plan rozwoju gminy do 2015 roku, a także poinformować o dotacjach z funduszy europejskich i wojewódzkich, o które mogą się ubiegać* – powiedział wójt Stanisław Plekanec. To pierwsza tego typu akcja, na którą zaproszeni zostali również wójtowie okolicznych gmin. – *Przedsiębiorcy zapewniają naszą kasę gminną, chcemy więc, by otrzymywali informacje o planach gminy* – dodał Plekanec. Spotkanie odbędzie się na początku kwietnia.

Ferie na śniegu

BUKOWIEC (dc) – Atrakcyjny program na ferie przygotował ośrodek narciarski „Kempaland”. W piątek od godz. 10.00 odbędą się na bukowickim stoku zawody w snowtubingu, cross-słalomie i „jeździe na pełnym miechu”. – *Worki napelnione piaskiem będziemy mieli przygotowane* – mówi kierownik ośrodka, Jerzy Heczko. Startować w zawodach może każdy, i to bez opłat startowych. – *Mamy nagrody* – obiecuje Heczko.

Będzie tańsze ciepło

BOGUMIN (mro) – Już za dwa lata ogrzewanie mieszkań w Boguminie będzie tańsze o 20 proc., a to za sprawą budowy ciepłociągu za 500 mln koron z elektrowni w Dzieńmorowicach. Jego budowa rusza na dniach. – *Nie chcemy, by całe miasto było rozkopane. Dlatego inwestor będzie płacił miastu za czasowe zajęcie gruntu* – powiedział wiceburmistrz Josef Plášil. Spółka ČEZ w 2007 roku wygrała przetarg na zaopatrzenie Bogumina w ciepło i podpisała umowę na 20 lat.

TURYSTA ZASŁĄBŁ NA BESKIDZKIM SZLAKU I ZAMARZŁ

Tragedia na Baraniej Górze

Zwłoki 58-letniego turysty znalezione w sobotę w pobliżu szczytu Baraniej Góry (1220 m n.p.m.) w Wiśle. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna wybrał się na wycieczkę w góry, zasłabł na szlaku i zmarł.

Zwłoki 58-lata z Oświęcimia znalezione w sobotę wieczorem. Mężczyzna znajdował się we wnętrzu drewnianej wiaty, kilkanaście metrów od szczytu, na ostatniej prostej przed wieżą widokową. Obok leżały jego rzeczy. W transporcie zwłok z Baraniej Góry pomagali ratownicy Beskidzkiej Grupy GOPR. Nie było łatwo, leżą tam trzy metry śniegu. – *Nasz skuter nie był w stanie dotrzeć na Baranią Górę, dlatego wysłaliśmy na miejsce lepszy, pożyczony sprzęt. Ratownicy przetransportowali zwłoki do schroniska na Przysłopie, gdzie czekali prokurator i policja* – mówił naczelnik Beskidzkiej Grupy GOPR, Jerzy Siodłak.

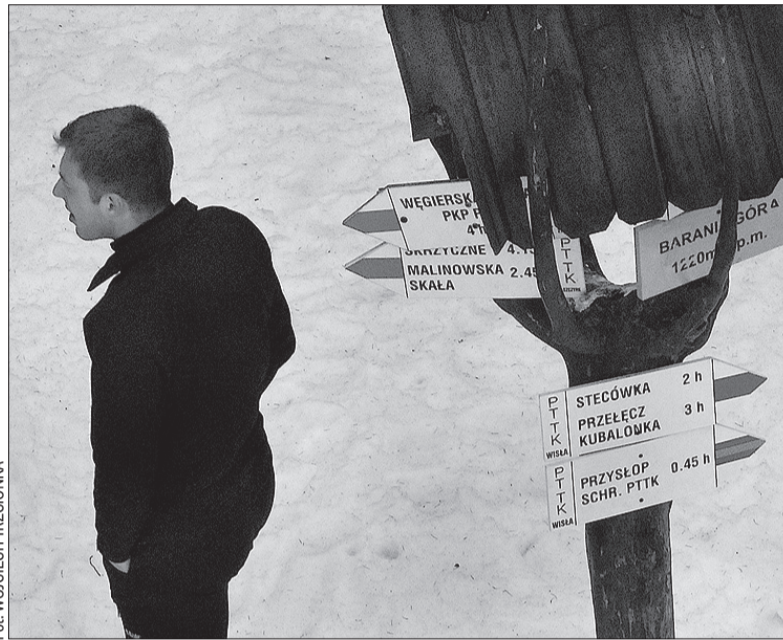
– *Na razie nie ma bliższych informacji o okolicznościach tragedii. Wiadomo tylko, że mężczyzna miał znajomą w schronisku i albo szedł w odwiedziny, albo z nich wracał* – powiedział Ireneusz Brachaczek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Warunki na Baraniej Górze są bardzo trudne. Jak bardzo, przekonała się w sobotę 14-osobowa grupa turystów z Krakowa, Żywca i Bielska-Białej, która od rana szła z Węgierskiej Górki do schroniska na Przysłopie. W końcu o pomoc poprosili goprowców. Skarżyli się na wyczerpanie i mówili, że kilka kobiet

z grupy nie jest w stanie iść dalej. Ratownicy nie byli jednak w stanie dojechać do turystów na skuterach śnieżnych, zaproponowali więc, że będą pilotować grupę pieszo i zasurowali, by piechurzy zrezygnowali z dojazdu do schroniska. Po namyśle ci kontynuowali jednak marsz i około północy wyczerpani dotar-

li do schroniska. – *Latem przejście trasy z Węgierskiej Górki na Przysłop zajmuje od czterech do pięciu godzin. Oni byli w drodze przez 15 godzin! Mieli dużo szczęścia* – opowiadał Jerzy Siodłak.

Polscy ratownicy odradzają piesze wycieczki w góry, gdzie zaspasy sięgają trzech metrów. – *Niestety,*



Polscy ratownicy odradzają piesze wycieczki w góry, gdzie zaspasy sięgają trzech metrów.

Trudne warunki

Ratownicy z czeskiej części Beskidów mieli spokojniejszy weekend niż przed tygodniem, kiedy to pomagali ośmiu zaginionym turystom. – *Nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, tylko „zwykłe” wypadki na nartach* – powiedział „Głosowi” naczelnik pogotowia, Radim Pavlica. Na grzbietach gór nadal leżą aż dwa metry śniegu, który jest mokry i ciężki. – *Turyści mogą bez obaw poruszać się po wydeptanych szlakach. Kto jednak chciałby sam przetrzeć sobie ścieżkę, musi liczyć się z tym, że śniegu jest bardzo dużo i wędrówka jest trudna* – ostrzegł Pavlica. (dc)

nasze apele nic nie dają – rozkłada ręce naczelnik Beskidzkiej Grupy GOPR.

W tym sezonie polscy goprowcy zanotowali w Beskidach rekordową liczbę interwencji. Od początku roku było ich 1033 – więcej niż podczas długiej i śnieżnej zimy trzy lata temu. Rekord padł w minioną niedzielę, kiedy interwencji było 52. (Gazetacodzienna.pl)

Nas już tylko ubywa...

O historii Śląska Cieszyńskiego i relacjach polsko-czeskich mówił w piątek w czeskokoczińskim klubie „Dziupla” Józef Szymeczek, historyk, prezes Kongresu Polaków w RC. Poniżej publikujemy fragmenty prelekcji Szymeczka, która przyciągnęła do „Dziupli” wielu słuchaczy i wywołała żywą dyskusję.

O współzyciu kultur

Tu, na Śląsku Cieszyńskim, żyły różne kultury: polska, czeska, niemiecka, żydowska, a ze współzycia tych kultur rodziło się bardzo wiele pięknych rzeczy. Jedną z najpiękniejszych pieśni cieszyńskich, „Ojcowski dom”, też zrodziła się na tym styku kultur i narodów. To jest przecież stara, czeska piosenka. Kubisz ją przetłumaczył i dostała się do ewangelickich kancjonałów. Niezmiernie ciekawe jest, że w czeskich rodzinach, albo tych rodzinach „szkopyrtoczych”, też się śpiewa tę piosenkę, po polsku. Przez setki lat to współzycie kultur było tu harmonijne, poprawne. Nawiązujemy dzisiaj do tych pięknych okresów, do tego, co nas wzbogacało, a było tego więcej niż momentów konfliktowych.

O historycznych miłach

W 1918 roku, kiedy walczyło się o Śląsk Cieszyński i nie było pewne, czy przypadnie on polskiej stronie czy czeskiej, stoczyła się o tę ziemię dyplomatyczna walka. Wtedy zostały wytworzone pewne konstrukcje historyczne, które, moim zdaniem, są w świadomości ludzkiej po dziś dzień podsypane. Doszło wtedy do starcia dwóch koncepcji historycznych. Polacy, opierając się na koncepcji samostanowienia narodu, mówili, że

bardzo nad tym ubolewam, że te argumenty są po dziś dzień w myślach młodzieży czeskiej na Zaolziu kształtowane, i że właśnie w ten sposób naucza się historii w szkołach czeskich. My po dziś dzień słyszymy te bajeczki. Nasi poprzednicy, starsze generacje, walczyły z mitem, że jesteśmy „popolszczonymi morawcami”. Ale to jest nic, w porównaniu z tym, co dzisiaj się słyszy.

O »szkopyrtokach«

Jeśli mam mówić o przyszłości Zaolzia, to wyrażę to hasłem: „szkopyrtocy” przyszłością Zaolzia. Polaków w naszych szeregach nie przybędzie, nas już tylko ubywa. Jesteśmy małą grupką, musimy się otworzyć i zachęcać do naszych programów innych, pozyskiwać ich do naszej pracy. Gdyby na Zaolziu Polacy nienawidzili Czechów, byłoby źle, ponieważ wtedy musiałby dziad nienawidzić swojego wnuka albo syna. A gdyby Czesi nienawidzili Polaków, to dzieci musiałby nienawidzić swoich rodziców i dziadków. „Szkopyrtocy” są przyszłością polskości na ziemi cieszyńskiej.

Na końcowe twierdzenie Józefa Szymeczka zareagował m.in. obecny w „Dziupli” Krzysztof Szelonog, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej: – *Myszę, że trzeba się zastanowić, czy jest to rzeczywiście dobry kierunek, i czy rzeczywiście swój patriotyzm powinniśmy ograniczać do Śląska Cieszyńskiego, który staje się jakby zastępczą ojczyzną. Przyznam, że było to dla mnie trochę szokujące, po wielu rozmowach z Józkiem, że tak naprawdę ten wykład dzisiejszy to była ideologiczna podbudowa dla „tustelanizmu”, który jest, moim zdaniem, największym zagrożeniem dla obecności Polaków na Zaolziu.* (ep)



W piątkowe popołudnie w klubie „Dziupla” gościł Józef Szymeczek z prelekcją pt. „Albo bratem, albo katem.”

MOIM ZDANIEM

JANUSZA BITTMARA

Przyjedzie papież i kropka

We wrześniu do Republiki Czeskiej przyjedzie papież Benedykt XVI. Kiedy w 1990 roku zawitał do ówczesnej Czechosłowacji Jan Paweł II, „Głos Ludu”, który był wtedy uważany przez wielu „aksamitnie” natchnionych Czytelników ciągle jeszcze za symbol komunistycznej propagandy, wydał specjalną wkładkę poświęconą wielkiemu rodakowi. I pamiętam, że jako świeżo bierzmowany chłopak z dużą ciekawością i niemalymi oczekiwaniami śledziłem przebieg tamtej historycznej pielgrzymki Karola Wojtyły.

Z kolei zapowiadana jesienna wizyta obecnego papieża Benedykta XVI budzi emocje prawie zerowe. Do wizyty w RC przymierza się człowiek najwyraźniej sympatyzujący z najbardziej konserwatywnym nurtem w Kościele katolickim. Zdjęcie ekskomunikacji z biskupa Richarda Williamsona jest tego dobitnym przykładem. Williamson zasłynął m.in. z tego, że oficjalnie zaprzeczył historycznym faktom dotyczącym Holocaustu. Ten kontrowersyjny członek Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X twierdzi otwarcie, że 6 milionów Żydów spalonych w piecach gazowych to nonsens i manipulacja historyków.

Pytam więc, czy takie poglądy mają w ogóle miejsce w cywilizowanym świecie? I co skłoniło papieża do takiego kroku?

Kiedy Hollywood kręcił film na motywach bestselleru Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci”, Watykan oburzony przekazem filmu rzucał ostre słowa na lewo i na prawo. Co takiego zdenerwowało wtedy dostojników Kościoła? Na pewno nie zapięta pod samą szyję aktorka Audrey Tautou, ani też dość naiwna historia samego Browna. Chyba raczej to, że w filmie negatywną rolę odgrywają m.in. księża z Opus Dei. Wieczorami oddający się biczowaniu i nie kryjący się z radykalnymi i kontrowersyjnymi poglądami dotyczącymi Pisma Świętego.

Papież Benedykt XVI zapewniał wprawdzie, że będzie kontynuował naukę Jana Pawła II, na razie jednak zajmuje się sprawami, które dolewają tylko do ognia krytykom zarzucającym Watykanowi pogłębiający się tradycjonalizm. Wspomnijmy chociażby absurdalne demonizowanie książek o Harrym Potterze, czy najnowszą aferę z fanatycznym Williamsonem w roli głównej. Francuski pisarz polskiego pochodzenia, Marek Halter, pisze, że Benedykt XVI bliższy jest Urbanowi II, który ogłosił pierwszą krucjatę w 1095 roku, niż Juliuszowi II, który zamówił freski do Kaplicy Sykstyńskiej u Michała Anioła w 1512 roku. Rzeczywiście bardzo trafne ujęcie.

bittmar@glosludu.cz



Świniobicie z kabaretem Czemu nie uczą nas o Wałęsie?

Kabaret nie gości zbyt często na imprezach PZKO. Od kilku lat można jednak liczyć na porcję dobrej rozrywki, wybierając się na górnośląskie „Świniobicie”. Zespół kabaretowy zrodził się tam w łonie chóru mieszanego „Sucha”. Przyjemnie popatrzeć, jak panowie w sile wieku i panie, które dawno są już babciami, nie boją się przebrać w śmieszne stroje i – strojąc sobie żarty z samych siebie – zabawiać publiczność.

W sobotę Dom Robotniczy w Suchej Górnej po raz kolejny pękał w szwach. Nowy program kabaretowy (scenariusz Władysław Dźwigoń, choreografia Janina Rzyman) i pyszne przetwory – podobnie jak w poprzednich latach – przyciągnęły tłumy. – *Zabiliśmy wieprza, który miał około 170 kilogramów, dokupiliśmy jeszcze mięsa i zrobiliśmy blisko 800 krupnioków – czarnych i białych, 20 salcesonów, oprócz tego rolady z boczku i inne przetwory. Jest też gulasz, a panie z Klubu Kobiet upiekły kołaczki – zdradził „Głowski Ludu” Bronisław Faja, który wraz z Leszkiem Buchtą zatroszczyli się o stronę kulinarną imprezy. Krupnioki z kiszoną kapustą i inne przysmaki szybko zniknęły z talerzy. Członkinie Klubu Kobiet żwawo musiały się uwijać, by obsłużyć wszystkich gości, którzy po obejrzeniu programu, zwabieni przyjemnym zapachem z kuchni, tłumnie przemierzali się z sali do świetlicy-jadalni.*

Kabaret wziął w tym roku na celownik stosunki damsko-męskie. W skeczu, piosenkach i tańcach pokazano mężczyzn, których żony trzymają pod pantoflem, jak również mężczyzn z prawdziwego zdarzenia (taniec kowbojów). Aluzją do „Świniobicia” było murzyńskie polowanie, zaś przypomnieniem niedawno skończonego karnawału pogrzb basów.



Maria Mec i Józef Wita śpiewają o perypetiach małżeńskich.

W czerwcu będziemy obchodzić 20-lecie pierwszych, częściowo wolnych, wyborów. Jak ten okres wolności oceniamy ci, którym nie było dane zaznać komunizmu? Jakie jest pokolenie urodzone po 1989 roku? Czym żyje?

Przemek, Adam i Piotrek, uczniowie cieszyńskich szkół, przyszedli na świat w 1991 roku, dwa lata po obaleniu PRL. Ten rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń. Rozwiązano Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Po raz kolejny przyjechał do nas Jan Paweł II. Zmarli Miles Davis i Freddie Mercury... W 2009 roku osiągną pełnoletniość i jeśli egzaminator da, otrzymają prawo jazdy.

PRZEMEK BOROWIAN

Jak rozpoznać nasze pokolenie? To proste – mp3 w uszach, modne ciuchy i brak własnego zdania. Niestety. Kiedy dojrzewaliśmy i z dziećmi stawaliśmy się nastolatkami wprowadzono wiele „udogodnień”. Komórkę zaczął mieć każdy uczeń szkoły podstawowej (a nie jeden z rodziców, jak w przeszłości), a internet stał się pierwszym i właściwie jedynym źródłem informacji. To były nowości. Każdy, po pierwsze, chciał dowiedzieć się jak naprawdę działają, a po drugie musiał je mieć, bo koledzy już mieli. Nasze pokolenie nie wyobraża sobie życia bez tych „cudów techniki”. Jestem ciekaw jak wyglądał żywot jeszcze kilka lat temu, kiedy walkman, z obowiązkowymi smerfowymi hitami, był największym szpanem. Niestety zostaliśmy zdominowani przez media. Wprawdzie, dawniej każdy chłopak chciał grać jak Michael Jordan czy jak Ronaldo (w zależności od preferowanej dyscypliny sportu), a dziewczyna chciała śpiewać w Spice Girls, ale przynajmniej mieliśmy choć odrobinę własnego stylu. Upieraliśmy się, że zespół Skaner jest lepszy od Boys, mimo iż obie grupy były na topie. Teraz praktycznie każdy wygląda tak samo. Na szczęście „praktycznie” nie znaczy każdy. Już wolę te czasy, kiedy żalowało się, że „Wally zwiedza świat” czy „Kaczor Donald” nie są dziennikami...



Fot. DANUTA CHLUP

ADAM SZYMAŃSKI

Ominęła nas rewolucja internetowa. Sieć upowszechniła się dopiero w ostatnich latach. Kiedy byłem mały, szczytem marzeń była konsola Playstation lub jakikolwiek komputer. Internet był dla nielicznych. Dlatego uważam, że obecnie rodzące się pokolenie będzie miało trudniej – więcej okazji „do zbaczania na złą ścieżkę”. Dawniej ze zniecierpliwieniem czekało się cały tydzień na kolejny odcinek Muminków. Teraz można je ściągnąć z sieci. Czasami też zastanawiam się, jak dawniej ludzie radzili sobie bez Naszej-klasy. Bo przecież (wiem to od znajomych) pierwszą stroną, jaką się włącza po wejściu do netu, jest właśnie „portal dla ludzi z klasą”. Fotka, czyli dawny lider w ogłupianiu młodych umysłów, spadła na drugi plan. Młodzi ludzie są bardziej podatni na wpływy, a że Nasza-klasa jest zwyczajnie modna, stają się świetnym narzędziem do manipulacji. Uważam, że również muzyka kreuje nas w dużym stopniu. Jeszcze w latach 90. w miarę łatwo było określić, kto jakiej muzyki słucha – ujawniał nam to sposób ubierania się, bycia. Obecnie nie wiadomo, czy dana osoba lubi punk czy po prostu kupuje ciuchy odpowiadające takiemu stylowi. Oczywiście panuje powszechne przekonanie, że jesteśmy częścią „pokolenia JP II”. Tak naprawdę jednak sądzę, że mówimy tak z przyzwyczajenia, a nie własnej chęci. Niestety, mało kto interesował się nauką Ojca Świętego, kiedy on jeszcze żył. Wiedzieliśmy, że Kościółowi katolickiemu przewodzi nasz rodak, ale to wszystko. Dopiero po jego śmierci uświadomiliśmy sobie, jak wiele dla nas znaczył. Określenie „pokolenie JP II” chyba bardziej pasuje do ludzi urodzonych w latach 80. i wcześniej, którzy naprawdę rozumieją zasługi naszego rodaka dla całego świata. My tego nie przeżyliśmy, więc dotyczy nas to w mniejszym stopniu. A powinno być inaczej, bo dzięki niemu możemy żyć w Polsce, w której żyjemy.



Fot. ARC

PIOTREK MISZCZYK

Owszem, jest przeświadczenie, że nasze pokolenie jest dzieckiem Naszej-klasy, GG i „emo-ciuchów”, ale więcej w tym gadania, niż prawdy. Tak naprawdę, powoli zaczyna być inaczej – młodzież chce robić „na złość” obecnym trendom. Martwi mnie jednak inna sprawa. Urodziliśmy się jeszcze przed oficjalnym rozpadem ZSRR. Nasi rodzice pamiętają stan wojenny i PRL. A my? W szkole kładzie się nacisk na odległą historię. Obecnie uczę się w drugiej klasie liceum ogólnokształcącego na profilu humanistycznym, a do tej pory lekcji, na których mogłem dowiedzieć się co nieco o działaniach „Solidarności”, Okrągłym Stole i innych ważnych wydarzeniach z tego okresu, miałem jak na lekarstwo. Uczymy się po raz setny o tym, co działo się w starożytnej Grecji, a gdy dochodzimy wreszcie do tego, co dotyczy nas najbardziej, okazuje się, że rok się kończy i nie ma czasu na omówienie... Rozumiem, że to co działo się kilkaset lat temu jest ważne, ale czy nie za długo już to wałkujemy? Czy nie bardziej przyda nam się, nie tyle w życiu, co do życia, wiedza o tym co zrobił Lech Wałęsa, a nie któryś tam z faraonów? Myślę, że po części jest to wina jednego z najgłupszych wynalazków obecnych czasów, czyli reformy szkolnictwa. Zdaję sobie sprawę, że można samemu poczytać o niektórych sprawach, lecz szkoła jednak bardziej motywuje.



Zdjęcia: ARC

Notował: JAKUB DOBROSZEK/Gazetacodzienna.pl

Janda? Biletów brak

Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie organizuje kolejne Dni Teatru, tym razem ze sceną Polonia Krystyny Jandy. Niestety, biletów już nie ma.

Impreza, podczas której zobaczymy trzy spektakle, odbędzie się w dniach 4-6 marca. Będą to już trzynaste Dni Teatru organizowane przez dyrektora „Mickiewicza”, Andrzeja Lyżbickiego. Impreza cieszy się tak ogromną popularnością, że bilety zostały wyprzedane w ciągu zaledwie dwóch tygodni. Kasa teatru informuje, że na pojedyncze sztuki można liczyć tylko w sytuacji, gdy ktoś zrezygnuje z rezerwacji.

Co tak przyciąga? Oczywiście nazwiska. Na deskach teatru zobaczyć będzie można znakomitych artystów. W spektaklach „Boska”, „Wątpliwość” i „Kobiety w sytuacji

krytycznej” wystąpią m.in. Krystyna Janda, Maciej Stuhr, Wiktor Zborowski, Anna Iberszer, Krystyna Tkacz i Ewa Telega. Na największą uwagę zasługuje „Boska” – to świa-

towy hit teatralny, którego scenariusz oparty jest na historii życia Florence Foster Jenkins... najgorszej śpiewaczki świata.

(Gazetacodzienna.pl)



Janda przyciąga widzów jak magnes.

Zaolziacy mile widziani

Po raz pierwszy od 16 lat Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny w Koszęcinie będzie głównym organizatorem Przeglądu Pieśni Ludowej „Śląskie Śpiewanie”. Udział mogą w nim wziąć przedszkola, szkoły podstawowe i młodzież szkół średnich a także soliści, duety, zespoły wokalne, zespoły wokально-instrumentalne, zespoły pieśni i tańca oraz chóry pozaszkolnych instytucji i organizacji kulturalnych, z Zaolzia np. zespoły dziecięce i młodzieżowe działające przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym. Oceniani będzie głównie śpiew, taniec będzie traktowany jako element dodatkowy. Nowością w 16. edycji „Śląskiego Śpiewania” będą dwie nowe kategorie – pieśni powstańcze dla upamiętnienia i uczczenia 90. rocznicy wybuchu „I powstania śląskiego” i pieśni skomponowane lub opracowane przez Stanisława Hadynę w

związku z przypadającą w roku bieżącym 90. rocznicą urodzin twórcy ZPiT „Śląsk”. W obu tych kategoriach oceniany będzie poziom wokalny wykonywanych utworów. Jury, w którym zasiadać będzie również dwóch Zaolziaków, prof. Daniel Kadłubiec i dr Józef Wierzoń, oceniać będzie dobór repertuaru, gwarę, walory wokalne, akompaniament, ogólny wyraz artystyczny i strój ludowy. Eliminacje rejonowe dla Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia odbędą się 15 kwietnia w Domu Narodowym w Cieszynie, zaś eliminacje finałowe w dniach 13-14 maja w Piekarach Śląskich. Ogłoszenie wyników przeglądu oraz wręczenie nagród nastąpi 30 maja w Koszęcinie. Informacji udziela Śląskie Centrum Edukacji Regionalnej w Koszęcinie (tel. 0048-34-310-64-03, 310-64-16).

(jw)

Beskid Śląski w obrazach



Prace malarskie Pawła Dragona oglądać można w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Do 15 marca czynna jest wystawa czasowa zatytułowana „Świat według Pawła Dragona pędzlem malowany”. Umieszczono na niej kilkadziesiąt prac pochodzących z Jaworzynki, wielokrotnie nagradzanego i wyróżnianego nieprofesjonalnego artysty. Na jego obrazach zobaczymy drewniane kościółki w letniej i zimowej scenarii, życie codzienne mieszkańców Beskidu Śląskiego (sałasnictwo, świniobicie, szkubaczki), ich zwyczaje i obrzędy oraz świat baśni, podań i legend.

(ep)

ROZMOWA Z VĚRĄ PALKOVÁ, WICEHETMANEM WOJEWÓDZTWA MORAWSKO-ŚLĄSKIEGO DS. SZKOLNICTWA

Nie będzie dzieci, nie będzie szkoły

Jakie znaczenie ma system szkół mniejszościowych z polskim językiem nauczania w wojewódzkim systemie szkolnictwa? Czy zna pani jego problemy?

Z problemami tego szkolnictwa spotkałam się w Boguminie, gdzie jestem wiceburmistrzem. Tam przez dziesięciolecia działała szkoła podstawowa z polskim językiem nauczania. Zresztą, tak na marginesie, w latach 50. chodził do niej mój mąż Kazimierz Pałka. Mój stosunek do polskiego szkolnictwa narodowościowego jest więc rodzinny. Mam też związane z nim osobiste wspomnienia. Moją pierwszą pracą była posada nauczyciela w czeskim gimnazjum w Cz. Cieszynie. A w tamtych czasach była naturalna konkurencja między tymi placówkami i dobrze się wszyscy znaliśmy. W szkole bogumińskiej ciągle ubywało uczniów, aż szkoła zniknęła. Nam zależało na jej utrzymaniu, dlatego, że ceniliśmy sobie doskonałe stosunki z kołami PZKO w Boguminie-Mieście i Skrzeczoni oraz Ruchem Politycznym „Co-existentia-Wspólnota”, o kontaktach z Polską nie wspominając. Polacy to super mniejszość, z którą bardzo dobrze się współpracuje. Problem niedostatku dzieci w polskich szkołach bardzo mnie martwi. Może dałoby się ocalić więcej szkół, gdyby rozłożyć dzieci równomierniej, a może skoncentrować? To jest pytanie, a nie sugestia z mojej strony. Może pewnym rozwiązaniem byłoby łączenie placówek czeskich i polskich. Jednak dobrze sobie przypominam, że to rozwiązanie nigdy nie cieszyło się poparciem Polaków. Wystarczy sobie przypomnieć spory o użytkowanie nowego budynku gimnazjum w Orłowej. Polacy lubią jasne sytuacje. Pomimo tego, wiele razy sobie mówiłam, że być może tamta koncep-

cja zapewniłaby lepszą kontynuację tradycji polskiego gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. W rezultacie, niektóre polskie podstawówki mają charakter zbiorczy. Chodzi do nich zaledwie paru uczniów z gmin, w których są zlokalizowane. Za tą sytuacją idą skomplikowane sprawy rozliczeń pomiędzy gminami za naukę uczniów. Podsumowując: nie obawiam się, że baza polskich szkół mniejszościowych ulegnie dalszemu ograniczeniu. Myślę, że odpowiada już stanowi rzeczywistości. Mam nadzieję, że liczba polskich dzieci się ustabilizuje na tym poziomie, który mamy.

A co, gdy dzieci zaczną ubywać?

Nie będzie dzieci, nie będzie szkoły. Sztucznie szkół nie da się utrzymać. Ale tu muszę dodać, że ta uwaga odnosi się także i do szkół czeskich.

Jak pani ocenia poziom wyposażenia polskich szkół?

Gminy bardzo troszczą się o narodowościowe szkolnic-

two. Natomiast szkoły, których założycielem jest województwo, nie mają jeszcze tak dobrych warunków.

A szkolnictwo wyższe?

Wejście do strefy Schengen umożliwiło uczniom studiowanie w Polsce.

W Hawierzowie jest filia szkoły wyższej z Łodzi. Możliwości jest wiele. Myślę, że nie musimy zajmować się zapewnieniem nauki w języku polskim na wyższych stopniach edukacji. Uczniowie znajdują sobie uczelnię sami. Jest też więcej szkół part-

nerskich, rozwija się współpraca transgraniczna. Należy to wspierać. W ten sposób także buduje się stosunek do języka polskiego i Polaków.

Czesi idąc na polską stronę zastanawiają się, co się do nich mówi. Polskiego nie uczą się w czeskich szkołach.

Rzeczywiście, polskiego nie uczy się w czeskich podstawówkach. Jeśli zaś chodzi o szkoły średnie, to taka możliwość istnieje przykładowo w klasie polskiej średniej szkoły zdrowotnej czy technikum przemysłowym w Karwinie.

A pani dzieci znają polski?

W domu mówimy po czesku. W rodzinie męża mówiono „po naszymu” i po polsku. Trochę mnie wkurza, że mój mąż nie nauczył naszych dzieci po polsku.

Czy odwiedziła pani jakąś z polskich szkół?

Nie, jeszcze nie. Ale muszę przyjechać do Czeskiego Cieszyna i popatrzeć na polskie gimnazjum.

Sprawuje pani swój urząd od połowy grudnia. Czy znalazła pani już czas na rozmowę z przedstawicielami mniejszości polskiej, na przykład z Towarzystwem Nauczycieli Polskich w RC?

Nie mieliśmy jeszcze okazji się spotkać. Odkąd objęłam stanowisko, drzwi do mnie się nie zamykają. Odwiedzili mnie już prawie wszyscy, włącznie ze szkołami wyzaniowymi. Jednak TNP nie było.

Rozmawiała:

MARTYNA RADŁOWSKA-OBURUSNIK



Věra Palková

Fot. M. RADŁOWSKA-OBURUSNIK

Zmarł duszpasterz Polaków

Zmarł ksiądz prałat Jerzy Pawlik – jeden z najstarszych i najbardziej znanych katowickich księży, badacz dziejów Kościoła, zasłużony duszpasterz Polaków w Europie Wschodniej w okresie PRL.

9 marca ks. Pawlik skończyłby 90 lat. Z tej okazji za tydzień w Muzeum Historii Katowic zaplanowano uroczysty koncert, współorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciółki Polsko-Rumuńskiej, którego ksiądz był wiceprezesa. Teraz koncert odbędzie się jako spotkanie dedykowane pamięci duchownego, zamiast planowanych obchodów jubileuszu.

Od 1972 roku ks. Pawlik był delegatem Konferencji Episkopatu Polski dla krajów RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

skupiająca kraje bloku wschodniego). Jego zadaniem było m.in. stworzenie modelu pracy duszpasterskiej dla Polaków w tych państwach, także w ZSRR. Jako duszpasterz Polaków w krajach RWPG, ks. Pawlik pomagał m.in. ośrodkom polonijnym w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii i w państwach powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego. Był też wykładowcą szkół i uczelni katolickich. Od lat 50. ubiegłego wieku wykładał historię Kościoła i metodologię pracy naukowej oraz teologię pastoralną. Od 1958 r. był krajowym duszpasterzem pracującej młodzieży żeńskiej, pełnił też funkcję krajowego koordynatora pieszych pielgrzymek. Słynął m.in.

z zamilowania do turystyki. Ks. Jerzy Pawlik był członkiem Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Mimo podeszłego wieku był aktywny w ruchu pielgrzymkowym i międzynarodowych katolickich organizacjach turystycznych.

Ks. Jerzy Pawlik urodził się w 1919 roku w Katowicach-Wełnowcu. Wstąpił do seminarium duchownego w Krakowie i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim; studiował też w Windawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1942 roku we Wrocławiu. Był doktorem teologii i magistrem filozofii.

Pokonały Czechów w języku czeskim

Dorota Molin i Martina Zajac, uczennice pierwszej klasy Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, zajęły dwa pierwsze miejsca w eliminacjach powiatowych konkursu recytatorskiego „Wolkrův Prostějov”, który odbył się niedawno w Karwinie.

Dorota, która po czesku recytowała dwa teksty napisane prozą, uplasowała się na pierwszym miejscu, Martina recytująca wiersz i własny utwór, zajęła drugie miejsce. – *Miałyśmy tyle samo punktów, o moim zwycięstwie zdecydował jeden głos jurorów* – uśmiecha się Dorota. Języka czeskiego uczy Dorotę Irena Klimas, Martine – Halina Pribula. Dziewczyny zgłębiały tajniki recytacji, a także poprawnej dykcji i intonacji, w kółku dramatycznym, które prowadzi w czeskokocieszyńskiej Podstawowej Szkole Artystycznej aktor Teatru Cieszyńskiego, Josef Bičičtě.

– *Bardzo lubię*

chodzić do tego kółka, grać w teatrze, reżyserować przedstawienia – mówi Martina Zajac, nie ukrywając, że od dzieciństwa marzy jej się kariera aktorska. Dorota Molin jest wszechstronnie utalentowana, lubi sport, języki, książki. – *Mój przyszły zawód będzie chyba w jakiś sposób związany z językami, choć na razie nie mam jeszcze sprecyzowanych planów na przyszłość* – zdradza Dorota. – *Dorocie wszystko się udaje, ona byłaby dobra w każdym zawodzie* – chwali koleżankę Martina.

Mama Doroty, Irena Molin, traktuje sukces córki jako dowód na to że uczniowie polskiej szkoły nie są gorsi od swych czeskich rówieśników. – *Widać, że świetnie radzi sobie nasza młodzież z czeskim* – cieszy się. Obie dziewczyny wystartują teraz w wojewódzkich eliminacjach konkursu. (dc)

Prezydent apelował o pojednanie

– *Ta tragedia nie wydarzyłaby się bez przyzwolenia dwóch totalitaryzmów* – mówił w sobotę, w 65. rocznicę wymordowania Polaków we wsi Huta Pieniacka na Ukrainie, prezydent Lech Kaczyński. Towarzyszył mu prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko, który podkreślił, że uważa obecność w tym miejscu za swój obowiązek.

Lech Kaczyński wzywał do zachowania pamięci o strasznych wydarzeniach, które miały miejsce na tych ziemiach w latach 40. ub. wieku, by taka tragedia nigdy się nie powtórzyła, by Polacy i Ukraińcy nigdy znów nie stanęli przeciwko sobie. – *Umiejmy z miłosierdziem i odwagą wspólnie modlić się do Boga słowami tej najgłębszej modlitwy, tej samej, którą zakończyłem swoje wystąpienie w Pawłokonie: Opuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom* – apelował polski prezydent. Podkreślił, że tragedia w Hucie Pieniackiej, *tak samo jak cała rzeź wołyńska z lat 1943–44, nie wydarzyłaby się bez przyzwolenia i inspiracji sił trzecich, dwóch zbrodniczych totalitaryzmów*. Lech Kaczyński wskazał, że mord w Hucie Pieniackiej, gdzie

zginęło około tysiąca osób, to przede wszystkim *niewyobrażalna tragedia* dla tych, którzy stracili tam najbliższych. Dodał, że było to też traumatyczne przeżycie dla wszystkich mieszkańców tych okolic.

Również prezydent Wiktor Juszczenko podkreślił, że w czasie II wojny światowej rywalizowały ze sobą dwa wielkie totalitarne reżimy, a tragedia Huty Pieniackiej jest jedną z kart tej historii. Ukraińskie środowiska nacjonalistyczne apelowały do Juszczenki, by nie uczestniczył w uroczystościach w Hucie. Oświadczyły, że celem ich organizatorów jest wyłącznie poniżenie Ukrainy jako państwa i Ukraińców jako narodu. Nacjonaliści nie zgadzają się z twierdzeniem strony polskiej, że około tysiąca mieszkańców wsi wymordowali 28 lutego 1944 roku bojownicy Ukraińskiej Powstańczej Armii i SS-Galizien. Twierdzą oni, że odpowiedzialność za zbrodnię ponoszą Niemcy, gdyż to oni dowodzili akcją odwetową za zabicie dwóch żołnierzy SS w tej miejscowości. Tymczasem zdaniem polskich historyków, wina Ukraińców nie podlega dyskusji.



Dorota Molin i Martina Zajac, laureatki konkursu czeskiej recytacji

Wodna otchłania wciągga

Nurkowanie przestało być sportem elitarnym. Kursy, sprzęt i wyjazdy tanieją, więc na głęboką wodę coraz częściej schodzą całe rodziny, nawet dzieci. Kursy nurkowania organizowane są również na Zaolziu. Kosztują od 6 do 8 tys. koron. Prowadzi je m.in. klub sportowy SK Baron Karwina. Pierwsze podwodne próby odbywają kursanci na basenie krytym w Karwinie-Granicach.

Mali zdobywcy

W niedzielne przedpołudnie czeka na mnie przed wejściem na basen instruktor Tomáš Zlattner. Prowadzi do szatni, w której przygotowuje się do pierwszego zejścia pod wodę trójka uczestników kursu – Ivo Górecki z 12-letnim synem Robinem oraz 13-letni chłopiec. – *Przez całe życie związany jestem z wodą, pływałem wyczynowo, syn tak samo. Chcemy się nauczyć czegoś nowego, co będziemy mogli wykorzystać, gdy następnym razem pojedziemy na urlop nad morze* – mówi Górecki.

W szatni zabawimy jeszcze długo. Kursanci, kierując się wskazówkami instruktora, sami muszą przygotować sprzęt. To, czego wcześniej nauczyli się podczas zajęć teoretycznych, teraz wykonują w praktyce. Trzeba wiedzieć, jak przymocować butlę tlenową do jacketa (specjalnej kamizelki), pamiętać, do czego służą poszczególne węże przyśrubowane do butli, orientować się w danych, które wskazuje manometr. Szczupli nastoletni chłopcy uginają się pod ciężarem 10-litrowej butli, którą muszą zarzucić na plecy. Okazuje się, że również pozornie najprostszą część przygotowań – przywdzianie skafandrów z

neoprenu – wcale nie jest takie łatwe. Na spocone ciała (w szatni jest gorąco) trudno je wciągnąć. – *Neopren chroni głównie przed chłodem* – tłumaczy Zlattner. – *Choć woda jest ciepła, ma około 28 stopni, to przebywając w niej przez 2–3 godziny, można się przeziębici. Podczas nurkowania w naturalnych warunkach neopren chroni dodatkowo przed mechanicznym uszkodzeniem skóry.*

Na kombinezon zapina się jeszcze specjalny pas z balastem, który pomaga w zanurzaniu się. – *Wyglądam jak superman* – żartuje jeden z nastolatków.

Atrakcyjne wraki

Wreszcie grupka schodzi do wody. Ma dla siebie oddzielny tor pływacki. Reszta basenu służy ludziom, którzy przyszli zwyczajnie popływać. Trochę mnie to dziwi, sądziłam bowiem, że do nauki nurkowania potrzebna jest duża przestrzeń. Okazuje się, że przy pierwszych podwodnych próbach niekoniecznie. Przyglądam się początkującym pletwonurkom przez godzinę. Przez cały ten czas praktycznie nie ruszają się z miejsca. Pod baczny okiem instruktora ćwiczą właściwe zanurzenie, oddychanie, utrzymywanie równowagi pod wodą. Razem ze mną przygląda się zajęciom Vladimír Kovařík, ojciec 13-letniego kursanta. Sam jest już doświadczonym pletwonurkiem. – *Nurkuję w zaporze w Żermanicach, w żwirowniach, zatopionych kamieniołomach. No i w morzu – w Chorwacji. Są tam wspaniałe wraki statków, a bardziej zahartowani mogą tam nurkować od kwietnia do listopada* – opowiada. Nurkując nie odczuwa strachu. – *To wspaniały relaks. Walką o przetrwanie staje się dopiero wtedy, gdy człowiek popełni pod wodą poważny błąd* – przekonuje.

Pletwonurkowie posiadający certyfikat mogą korzystać z usług baz nurkowych. Znajdziemy je wszędzie tam, gdzie są dobre warunki do nurkowania, na przykład w Chorwacji, Egipcie, kilka baz jest w Polsce nad Bałtykiem. Wyspecjalizowane biura podróży organizują rejsy dla nurków po morzach całego świata. Również w RC można kupić urlop z nurkowaniem w Meksyku, Sudanie czy Tanzanii. Wtedy trzeba się liczyć z kosztami sięgającymi wielu dziesiątek tysięcy koron. Ale już za 15 tys. można wziąć udział w tygodniowym rejsie dla nurków po Adriatyku.

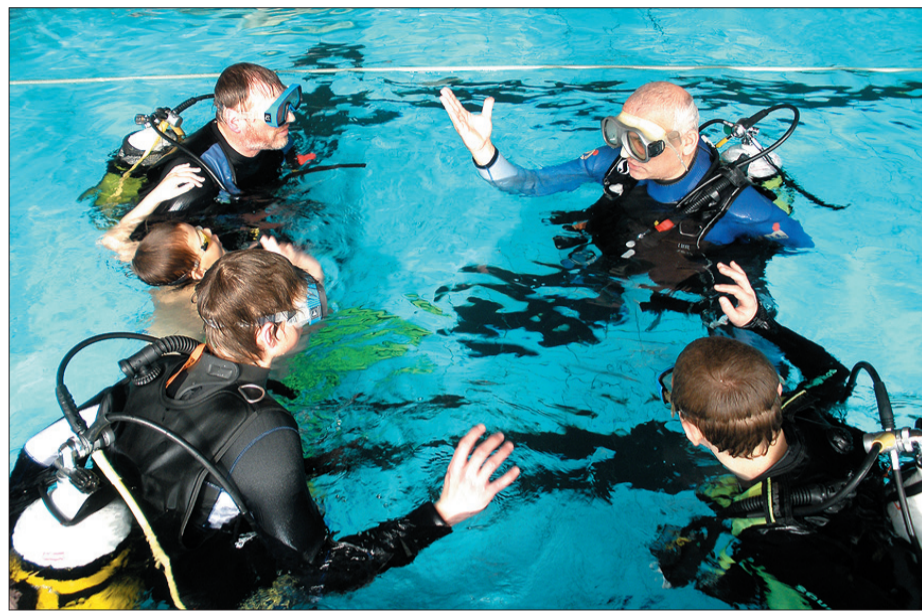
Tworzymy rodziny

Nurkowania można się też uczyć po polskiej stronie. Od ponad roku w Skoczowie działa Centrum Nurkowe Raf-Fish, które cieszy się rosnącą popularnością. Coraz więcej osób decyduje się na naukę nurkowania, bo to świetny sposób na spędzenie wolnego czasu i wcale nie taki drogi, jak mogłoby się wydawać.

Rafał Raszka, który prowadzi centrum przyznaje, że z wodą był związany od zawsze, a nurkowanie to świetny sposób na życie. – *Urodziłem się w Brennej, mieszkałem nad rzeką i od najmłodszych lat pasjonowała mnie woda. W szkole średniej, będąc na Mazurach, zrobiłem kurs pletwonurka i od te-*

go czasu zaczęła się moja podwodna przygoda. Należałem do sekcji Nautilus w Jastrzębiu-Zdroju, potem dostałem pracę na basenie, a teraz pracuję w sekcji pletwonurków straży pożarnej. Całe moje życie jest związane z wodą – mówi Raszka.

Na brak uczniów nie narzeka. – *Najpierw zazwyczaj przychodzą mężczyźni. Nurkowanie bardzo wciąga i mężów zaczy-*



Podczas nurkowania wszystko musi być związane na ostatni guzik. Każda ręka ma swoje zadanie.

na brakować w domu, więc do centrum przychodzą też żony. No a potem kolej na dzieci. Tak powstają całe rodziny pletwonurków, które przyjaźnią się ze sobą, tak tworzy się cały nasz team – dodaje Raszka.

Sylwester Pasterny jest pletwonurkiem od roku. – *Jesteśmy zgraną ekipą pletwonurków i przyjaciół. Pierwsze moje nurkowanie zakończyło się ratowaniem dwóch kobiet. Powiedziałem wtedy, że więcej do wody nie wejdę, ale jak widać, przełamałem strach. To bardzo fajne hobby* – mówi kursant Rafała Raszki.

Nurkowanie jest najbardziej pasjonujące na otwartych akwenach. Najciekawsze jest schodzenie do raf koralowych u wybrzeży Egiptu oraz zatopionych wraków statków. – *Zwiedzanie wraków to niesamowita przygoda, podobnie jak oglądanie rafy koralowej. Dwa razy w roku nasze centrum organizuje wypadki do Egiptu, gdzie można zwiedzić podwodny świat. Przy okazji można też poznać innych pasjonatów nurkowania. W Egipcie w sezonie jest większe zagęszczenie ludzi pod wodą niż u nas w lesie* – stwierdza z uśmiechem instruktor.

Podstawowy kurs z uprawnieniami do nurkowania na głębokości 18 metrów to 5 nurkowań basenowych po 2 godz. każde, 4 nurkowania na wodach otwartych i przygotowanie teoretyczne. Kurs Open Water Diver PADI (PADI OWD), który można przejść w Skoczowie jest najpopularniejszym kursem na świecie. Po jego ukończeniu, pletwonurk otrzymuje certyfikat i może bez obaw zwiedzać podwodny świat. – *Żeby zobaczyć rafę koralową w Egipcie w zupełności wystarczy podstawowy kurs pletwonurka* – kwituje Raszka. Kurs kosztuje 950 zł. Na podstawowy sprzęt, w którym bezpiecznie się zanurzymy, wydamy 500-600 zł.

ER/Gazetacodzienna.pl, DANUTA CHLUP



Zdjęcie: DANUTA CHLUP

Instruktor Tomáš Zlattner pomaga jednemu z kursantów właściwie umocować sprzęt.

Urzędnik przyjedzie do nas

Za miesiąc mija termin składania rocznych zeznań podatkowych osób fizycznych. Podatnicy, którzy podlegają ustawowemu obowiązkowi samodzielnego rozliczania się, a nie korzystają z usług doradcy podatkowego, muszą złożyć zeznania najpóźniej do 31 marca. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku pracownicy urzędów skarbowych odwiedzają mniejsze miejscowości, by ułatwić ich mieszkańcom składanie zeznań. Rozdają druki i udzielają informacji dotyczących właściwego ich wypisywania.

Najwięcej miejscowości w województwie morawsko-śląskim odwiedzą pracownicy Urzędu Skarbowego w Trzyńcu. – *Wyjedziemy do 16 miejsc* – mówi Marian Kozok, rzecznik trzynieckiej placówki. – *W ubiegłym roku zainteresowanie spotkaniami w terenie w różnych miejscowościach było różne. Trudno przewidzieć, jakie będzie w tym roku, kiedy nie ma już możliwości wspólnego rozliczania się małżonków.*

– *Zeznanie podatkowe można złożyć również drogą elektroniczną, na stronie <http://eds.mfcr.cz>, w zakładce „elektroniczne ze-*

znania podatkowe” – przypomina Petra Homolová, rzeczniczka Dyrekcji Skarbowej w Ostrawie.

Niektóre urzędy skarbowe wprowadzą w ostatnią sobotę marca dodatkowe godziny urzędowe. W tym dniu otwarte będą od 8.00

do 12.00. W naszym regionie chodzi o urzędy w Karwinie, Frydku-Mistku i wszystkie placówki w Ostrawie.

Dyrekcja Skarbowa przewiduje, że ze względu na zniesienie możliwości wspólnego opodatkowania małżonków, zeznania bę-

dzie składało mniej osób niż w ubiegłym roku. Kolejki będą więc prawdopodobnie krótsze. – *Mimo to, ostrzegamy, by nie odsuwać załatwiania spraw podatkowych na ostatnią chwilę* – apeluje Homolová. – *Teraz można to zrobić bez stresu i kolejek.* (dc)

Terminy wizyt urzędników skarbowych w gminach Zaolzia

URZĄD SKARBOWY W BOGUMINIE		Gródek	12. 3.	godz. 9.00-16.00
Rychwałd	18. 3. i 23. 3.	Hyczawa	13. 3.	godz. 9.00-16.00
URZĄD SKARBOWY W FRYDKU-MISTKU		Jabłonków	13. 3.	godz. 9.00-16.00
Trzanowice	12. 3.	Ligotka Kameralna	5. 3.	godz. 9.00-16.00
URZĄD SKARBOWY W HAWIERZOWIE		Koszarzyska	6. 3.	godz. 9.00-16.00
Olbrachcice	4. 3.	Mosty k. J.	12. 3.	godz. 9.00-16.00
URZĄD SKARBOWY W ORŁOWEJ		Nawsie	6. 3.	godz. 9.00-16.00
Lutynia Dolna	16. 3. i 18. 3.	Piosek	13. 3.	godz. 9.00-16.00
URZĄD SKARBOWY W TRZYŃCU		Ropica	5. 3.	godz. 9.00-16.00
Bystrzyca	12. 3.	Trzycież	5. 3.	godz. 9.00-16.00
Bukowiec	6. 3.	Śmiłowice	5. 3.	godz. 9.00-16.00
Łomna Dolna	6. 3.	Wędrynia	12. 3.	godz. 9.00-16.00
Gnojnik	5. 3.			

We wszystkich miejscowościach spotkania odbędą się w budynkach urzędów miejskich lub urzędów gmin. (dc)

WTOREK 3 MARCA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Strażak Sam (s.) **8.45** Koszmarny Karolek **9.00** Jedyńkowe przedszkole **9.30** Zagubieni z lotu 29 **9.55** Między mamami **10.15** Schudnij **10.30** Program poradnikowy **11.05** Moda na sukces (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Tak jak w Unii **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.05** Podróżnik Atacama **14.25** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **15.00** Wiadomości **15.15** 300% normy (teleturniej) **15.45** Przebojowa noc **15.55** Moda na sukces (s.) **16.45** Celownik **17.00** Teleexpress **17.20** Temat dnia rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Zemsta mnicha (film USA) **21.50** Misja specjalna (mag.) **22.25** Złota rybka **23.20** Szarada (film USA) **1.15** Zapisane krwią **2.45** Notacje - Barbara Kasprovicz.

TVP 2

6.00 Złotopolscy (s.) **6.25** Milly i Molly **7.10** O energiach boskich - Święty Grzegorz Palamas **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Codzienna 2 m 3 **11.20** Flipper **12.10** Magnum **13.05** Potęga sztuki David **14.05** Radiostacja Roscoe **14.35** M jak miłość (s.) **15.30** Hit Generator (muz.-show) **16.35** Na wariackich papierach (s.) **17.30** Program interwencyjno-reporterski **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Koło fortuny **19.35** Wideoteka dorosłego człowieka **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.45** Magazyn Ekspresu Reporterów **22.45** Fisher King (film USA) **1.05** Autobus (film USA) **3.00** Noc zagadek - teleturniej interaktywny.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Co to? Kto to? **8.00** Gość poranka **8.15** Przegląd portali internetowych **8.45** Schlesien Journal **9.09** Korespondent TVP o poranku **9.30** Serwis info **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **11.15** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** Relacje **17.00** Wokół nas **18.00** Aktualności **18.45** Mam świetną pracę **19.00** Propozycje do śląskiej listy przebojów **19.10** Bliżej natury **19.40** Punkt widzenia **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła



KOLEKCJONER KOŚCI

USA, wtorek 03.03., godz. 20.00, Polsat

Sparaliżowany policjant, zmęczony swoim kalectwem, prosi znajomego lekarza, by pomógł mu wypełnić samobójstwo. Jego stosunek do życia zmienia się jednak diametralnie, gdy dowiaduje się o serii porwań i okrutnych morderstw. Postanawia zająć się sprawą. Pomaga mu w tym młoda policjantka, która odwiedza miejsca zbrodni i szuka wskazówek, mogących doprowadzić ich do zabójcy.



SZARADA

USA, wtorek 03.03., godz. 23.20, TVP 1

Regina Lampert, Amerykanka mieszkająca we Francji, postanawia rozwieść się z mężem. Jednak po powrocie z wakacji kobieta dowiaduje się, że Charles został zamordowany. Wkrótce wychodzą na jaw jego nieuczciwe interesy. W czasie II wojny światowej podczas jednej z tajnych akcji mężczyzna ukradł pieniądze należące do rządu. Od tej pory ukrywał się w Europie pod różnymi nazwiskami. Jego śmierć nie wyjaśniła sprawy kradzieży sprzed lat. Dawni towarzysze Charlesa nadal szukają zaginionego łupu. Obiektem ich zainteresowania staje się Regina.

20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **22.15** Plus minus **23.00** Sportowy wieczór **0.00** Helmut Schmidt kanclerz poza służbą **0.49** Minęła 20-ta **1.36** Telekurier bliżej ciebie **2.16** Plus minus **2.29** Miejsca przekłete **2.52** Komentarz świat.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.05** Świat według Kiepskich (s.) **9.15** Rodzina zastępcza **10.25** Miodowe lata **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Czarodziejki (s.) **13.00** Boston Public (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Pracująca dziewczyna (s.) **15.15** Zwariowany świat Malcolm (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Chirurgi (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Kolekcjoner kości (film USA) **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **0.40** Ocean dusz (film bryt.) **2.30** Nagroda gwarantowana **3.30** Tajemnice losu.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Muzykanci **9.35** Babcina kasetka **10.00** Slovacko sa nesudi (s.) **10.30** Spotkanie pod kulantami **11.05** Šimek i Grossmann **11.50** Gdzie pieniądze pomagają **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Co robić, kiedy... **13.45** Dotyk anioła (s.) **14.35** Potyczki Amy (s.) **15.20** Dzieci w Czechach (pr. cykl.) **15.35** Tajemnice starego Egiptu (s. dok.) **15.50** Nauka jest zabawna **16.15** Pomagajmy sobie **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Dom - to sztuka (mag.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Samoloty myśliwskie w walce (cykl dok.) **20.50** Wszystko party (talk-show) **21.40** Pogromcy długów (mag.) **22.10** Inspektor Lynley (s.) **23.40** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.45** Czy mnie zechcecie? (mag.) **0.00** Wełtawa w obrazach (cykl dok.) **0.20** Dotyk anioła (s.) **1.05** Skarby świata **1.20** Wędrowni wodniaków (cykl dok.) **1.35** Jiří Myszak (dok.) **2.00** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panora-

ma **9.10** Kosmopolis - wyd. spec. (mag.) **9.40** Mity i fakty historii: Nero (cykl dok.) **10.35** 168 godzin (pr. publ.) **11.00** Między nami zwierzętami (mag.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **14.55** Wełtawa w obrazach (cykl dok.) **15.15** Cudowny świat: Ushuaia (cykl dok.) **15.45** Malarze z Provence (cykl dok.) **16.40** Wiadomości w języku migowym **16.50** Buly (mag. + transmisja meczu hokeja) **19.45** Film o filmie „Sunshine” **20.00** Ten nasz czeski charakter **20.30** Odzyskać spokój (film br.) **22.10** Film o filmie „Cinka Panna” **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Dzień kobiet Buriana (talk-show) **23.35** Musicblok (mag.) **0.05** Góry Izerskie (dok.) **1.15** Frydlant v Čechách (dok.) **1.30** Walka o ziemię i powietrze (dok.) **1.45** W krainach wielkich widokowych - Góry Izerskie (dok.) **2.05** Pojedynk przywódców (s. dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.25** Morze miłości: Skok w szczęście (film niem.) **11.30** Dowody zbrodni (s.) **12.20** Detektyw Monk (s.) **13.10** Lenssen i spółka (s.) **13.40** Świat według Bundy (s.) **14.10** Kobra 11 (s.) **15.10** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.25** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **22.15** 112 (mag.) **22.55** Agent Red (film kan.-USA) **0.35** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **1.45** Poradnik domowy **2.30** Obywatelskie judo.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.25** Will & Grace (s.) **7.55** Przyjaciele (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Blok (s.) **9.40** Renegat (s.) **10.40** Prawo i porządek (s.) **11.40** To morderstwo, napisała (s.) **12.40** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **13.10** Will & Grace (s.) **13.40** Nowojorscy gliniarze (s.) **14.40** Czarodziejki (s.) **15.40** Medium (s.) **16.40** Krok od domu (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz-show) **18.55** Wiadomości, sport **19.30** Przyjaciele (s.) **19.55** Prognoza pogody **20.00** Bardzo delikatne związki (s.) **21.20** Naga jesteś piękna **22.15** Boston Legal (s.) **23.15** Kości (s.) **0.15** Gaz do dechy (s.) **1.10** Zadzwoń do jasnovidza **2.55** W imię prawa (s.).

ŚRODA 4 MARCA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Strażak Sam (s.) **8.45** Małe zoo Lucy **9.00** Domisie (dla dzieci) **9.30** Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) **10.00** Wielkie porządki **10.30** Zapytaj prawnika **11.05** Moda na sukces (s.) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Siła z natury **12.40** Plebania (s.) **13.05** Klan (s.) **13.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.00** Słońce **14.30** Raj **15.00** Wiadomości **15.15** Piosenka dla Europy 2009 **15.55** Moda na sukces (s.) **16.45** Celownik **17.00** Teleexpress **17.20** Temat dnia - rozmowa Jedynki **17.30** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Tajemne życie druzgich żon (film USA) **22.00** Pryzmat **22.35** Budząc zmarłych **0.35** Joseph (film kopr.) **2.10** Notacje Romalda Weligda-Czerepak.

TVP 2

6.25 Milly i Molly Łaps **7.10** Znałki czasu **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Święta wojna Hipnotyzer **11.20** Flipper **12.05** Magnum **13.05** Pierścień ognia - Indonezja **14.05** Radiostacja Roscoe (s.) **14.35** M jak miłość (s.) **15.35** Orzeł czy reszta **16.30** Na wariackich papierach (s.) **17.30** Reporterzy Dwójki przedstawiają **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Jeden z dziesięciu **19.35** Wojciech Cejrowski boso przez świat **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Wiosna, panie sierżancie! **22.30** Warto rozmawiać **23.20** Szkoła czarownic (film USA) **1.05** Biuro kryminalne.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Co to? Kto to? **8.01** Gość poranka **8.35** Info poranek **8.45** Zaolzie **9.00** Transmisja obrad Sejmu **15.55** Serwis info **16.00** Studio Senat **16.45** Aktualności **16.50** TV Katowice poleca **17.00** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.45** Ślązków portret własny **19.00** Propozycje do śląskiej listy przebojów **19.10** Ludzie i sprawy **19.40** Wokół nas **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **22.15** Plus minus **0.00** Dlaczego demokracja? Żelazne damy z Liberii **0.56** Minęła 20-ta **1.43** Telekurier bliżej ciebie **2.24** Plus minus **2.37** Zawodowcy.

POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.05** Świat według Kiepskich (s.) **9.15** Rodzina zastępcza **10.25** Miodowe lata (s.) **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Czarodziejki (s.) **13.00** Boston Public (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Pracująca dziewczyna (s.) **15.15** Zwariowany świat Malcolm (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Chirurgi (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Świat według Kiepskich (s.) **21.00** Mr. Deeds milioner z przypadku (film USA) **23.10** Dobosz (film USA) **1.40** Saloon gier **2.00** Nagroda gwarantowana **3.00** Zakazana kamera.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Telewarieté **10.20**



WIOSNA, PANIE SIERŻANCIE

Polska, środa 04.03., godz. 20.40, TVP 2

Akcja filmu rozgrywa się w Trzebiatowie, małym miasteczku nad Wisłą, z którego młodzi ludzie uciekają do wielkich miast w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Mieszkańcy w podnieceniu oczekują powrotu ukochanego sierżanta MO, Władysława Lichniaka, z pisemnego egzaminu maturalnego. Aby miał jak najlepsze warunki do nauki, w miasteczku obowiązuje cisza, a także zakaz picia. W gospodzie można spożyć tylko jeden kieliszek wódki do gorącego dania. Prowadzący izbę wytrzeźwień stary Wyderko zaczyna więc pędzić bimber.

Lekarz z dożywocia (s.) **11.05** Wypadek w parku zamkowym (film TV) **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Komunikacja to zabawa **13.45** Dotyk anioła (s.) **14.40** Potyczki Amy (s.) **15.25** Game Page (mag.) **15.50** Była sobie planeta (s. dok.) **16.15** Ja i moja rodzina (s.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Pod pokrywką (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.58** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** List do Ciebie **21.00** Szlakiem gwiazd (cykl dok.) **21.30** Na tropie (mag. krym.) **21.55** Losowanie Sportki i Szansy **22.00** Hotel Babilon (s.) **22.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.00** Szeptem (film czes.) **0.25** Dotyk anioła (s.) **1.15** Poszukiwania czasu utraconego **1.35** Wiadomości regionalne **2.50** Dołącz do nas (pr. ekol.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Pianista, ślepiec, wesoly biegacz (dok.) **9.35** Exit 316 **9.55** Malarze z Provence (cykl dok.) **10.50** Cudowny świat: Ushuaia (cykl dok.) **11.15** Jak cię widzą - tak cię piszą (mag.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Dom - to sztuka (mag.) **12.25** Czarne owce (pr. publ.) **12.40** Reporterzy TVC (mag.) **13.20** Kwiz dla dzieci **13.45** Tajemnice Toma Wizarada (pr. cykl.) **14.00** Nauka jest zabawna **14.25** Pomagajmy sobie **14.45** Czy mnie zechcecie? (mag.) **15.05** Misja ściśle tajna (dok.) **16.00** Vivat Hiszpania! (s. dok.) **16.15** Zoom (mag.) **16.40** Wiadomości w języku migowym **16.50** Buly (mag. + transmisja meczu hokeja) **19.30** Piątka w Pomarańczy (mag.) **20.00** Laco Deczi (dok.) **20.30** Śniadanie u Tiffany'ego (film USA) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Klub dokumentalny: Tajemnice dawnych uzdrowicieli **0.05** Historia Marii i Julienu (film fr.-wł.) **2.30** Teatr żyje! (mag.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Nora Roberts: Błękitny dym (film USA) **11.30** Dowody zbrodni (s.) **12.20** Detektyw Monk (s.) **13.10** Lenssen i spółka (s.) **13.40** Świat według Bundy (s.) **14.10** Kobra 11 (s.) **15.10** Gwiazdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Comeback (s.) **20.40** Bez śladu (s.) **21.30** Dowody zbrodni (s.) **22.20** Na własne oczy (mag.) **23.05** Bez skazy (s.) **0.00** Czarny wdowiec (film kan.-USA) **1.55** 112 (mag.) **2.25** Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) **7.00** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.25** Will & Grace (s.) **7.55** Przyjaciele (s.) **8.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Blok (s.) **9.40** Renegat (s.) **10.40** Prawo i porządek (s.) **11.40** To morderstwo, napisała (s.) **12.40** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **13.10** Will & Grace (s.) **13.40** Nowojorscy gliniarze (s.) **14.40** Czarodziejki (s.) **15.40** Medium (s.) **16.40** Krok od domu (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz-show) **18.55** Wiadomości, sport **19.30** Przyjaciele (s.) **19.55** Prognoza pogody **20.00** Zgadnij, kim jestem (pr. roz.) **21.20** Top Star magazyn **22.25** Zabójcze umysły (s.) **23.20** Siedem mieczy (film hongkong.) **2.15** Zadzwoń do jasnovidza.

WSPOMNIENIA

Czas płynie, wspomnienia pozostają...

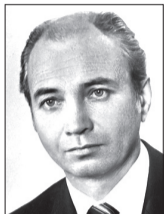


Wczoraj, 2 marca 2009, minęła pierwsza rocznica zgonu

śp. PAWEŁKI CIEŚLAROWEJ

z Nieborów. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. GL-113

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają i choć czas mija, one nie mijają.



Dziś, 3. 3. 2009, mija 10 lat od chwili, kiedy na zawsze od nas odszedł

śp. RICHARD MADEJA

z Olbrachcic. Z miłością i szacunkiem wspomina żona Maria z rodziną. AD-015

NEKROLOGI

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za udział w pogrzebie naszej Kochanej

śp. MARIII SPILAKOWEJ

Dziękujemy ks. Jochymkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, solistkom za piękny śpiew oraz zakładowi pogrzebowemu CREDO. Zasmucona rodzina. RK-029

Jesienne mgły, przekwitł aster krzew i dziwnym smutkiem wieje z szarych pól. Wszystko gdzieś umknęło, wszystko przemineło. Prysł życia czar, dni pędzą w dal. Minionych chwil nie wrócisz już i wiosny żal.



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 2009 po ciężkiej chorobie odeszła od nas Najukochańsza Córka, Żona, Siostra, Mama i Babcia

śp. DANUTA BILAN

z domu Farna. Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dnia 5. 3. 2009 o godz. 15.30 w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina. GL-119

Nie płaczcie drodzy, że idę spać, tego spokoju mi życzyć. Tylko wieczne wspomnienie w sercach zachowajcie.



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1. 3. 2009 zmarła w wieku 85 lat nasza Kochana Żona, Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. HERMINA OLSZAROWA

z domu Fukałowa, zamieszkała w Hawierzowie-Błędowicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 6. 3. 2009 o godz. 13.30 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina. GL-121

CO W KINACH

KARWINA - Centrum: Ciekawy przypadek Benjamina Buttona (3, 4, godz. 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Wyspa Nim (3, 4, godz. 15.30); Libiąś jako bűh (3, godz. 17.45, 20.00); **TRZY-NIEC - Kosmos:** Kochanice króla (3, godz. 17.30, 20.00; 4 godz. 17.30); **JABŁONKÓW:** Wyprawa na księżyc (4, godz. 15.00, 17.00); **CIESZYN - Piast:** Popiełuszko (3, 4, godz. 16.30, 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie 3. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
BYSTRZYCA - Klub Seniora przy PZKO zaprasza 4. 3. o godz. 17.00 na prelekcję na temat „Opieka nad sadem wiosną” do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN - Uwaga członkowie chóru Harfa i katolickiego chóru kościelnego! Wspólna próba odbędzie się dziś o godz. 18.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka.
HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie 5. 3. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuzka 2.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWER-SYTET REGIONALNY ZG PZKO - zaprasza 5. 3. o godz. 16.00 na spotkanie dyskusyjne dr. Kazimierza Kaszpera pt. „Kryzys finansowy czy również etyczny? Czwierćwiecze płomiennych nadziei i trudne lata pospiesznego dorastania do rzeczywistości” do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie.

KARWINA-HENRYK - MK PZKO zaprasza 6. 3. o godz. 16.00 na walne zebranie do Domu PZKO we Frysztacie. Po zebraniu o beskidzkich guszcach opowiadać będzie inż. Zenon Rzońca z Nadleśnictwa Wisła - założyciel wolirowej hodowli tych ptaków.

KARWINA-NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza 7. 3. o godz. 15.00 na spotkanie pań pt. „Józef zaprasza” do świetlicy koła. W programie wystąpią przedszkolaki z Karwiny-Frysztatu.
PTS „BS” - informuje, że odjazd na wycieczkę do źródeł Wisły, zaplanowaną na 7. 3., jest o godz. 7.00 z Karwiny, o godz. 7.30 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.40 z Trzyńca (dworzec kolejowy). Następne przystanki: Wędry-

nia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków w 5-minutowych odstępach. Opłata za start 10 zł (pobieramy w autokarze). Inf.: 732 175 618, 596 311 685.

NIEBORY - MK PZKO zaprasza na walne zebranie 7. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: występ dzieci z przedszkola i szkoły w Nieborach, Koncert CHM Zgoda, omówienie działalności w roku 2008 i planów na rok 2009.

OFERTY

POSZUKUJĘ PSA do pokrycia suczki, rasa owczarek środkowoazjatycki (bez PP), tel. 736 436 823. GL-120

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe - mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty - płacimy więcej niż jubiler - jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-010

Poszukują prowadzącego

Gminna Komisja Kultury i Sportu poszukuje osób, które poprowadzą tegoroczny Wędryński Karnawał. Do końca kwietnia można przesyłać zgłoszenia na adres: knihovna@vendryne.cz. Zgłaszać mogą się pojedyncze osoby albo grupy, maksymalnie trzyosobowe. Kandydaci muszą mieć skończone 18 lat. Do konkursu mogą przystąpić tylko mieszkańcy Wędryni.

Karnawał gmina organizuje od roku 1996. - *Zawsze był prowadzony po polsku i czesku, dlatego szukamy polskojęzycznych i czeskojęzycznych kandydatów* - powiedziała Eva Matušková z sekretariatu gminy. Zdradziła również, że swój występ na tegorocznej sierpniowej imprezie potwierdzili Václav Neckář i Bacily oraz Beatles Revival z Koszyc. (hs)

MUR jedzie nad morze

Na czterodniową wycieczkę na polskie Pomorze zaprasza Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny. W ramach wyprawy pod hasłem: „Polska, Prusy, Niemcy: Pomorze, trudne wspólne dziedzictwo” uczestnicy od 7 do 10 maja zwiedzą m. in. Malbork, Gdańsk, Warszawę, poznają historię Pomorza i Prus oraz

wielokulturowość regionu. W cenie wycieczki (3,5 tys. koron) są przejazd, noclegi, częściowe wyżywienie i przewodnicy. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia (z podaniem imienia, nazwiska, daty urodzenia i numeru telefonu) można nadsyłać na adres e-mail: animatort@pzko.cz do 6 marca. (ep)

Jak to z wełną było...

W stojącej w samym centrum Mostów k. Jabłonkowa „Drzewińce na Fojstwiu”, w której mieści się Gorolski Centrum Informacji Turystycznej, można codziennie (oprócz niedzieli) zwiedzać liczne

wystawy. Do 23 marca zobaczymy rzeźby miejscowego, ale znanego nie tylko na Zaolziu twórcy ludowego, Pawła Kufy. W czwartek natomiast odbył się „Na Fojstwiu” jeden z zaplanowanych „Gorolskich dni”. Będzie ich więcej, a za każdym razem pracownicy Centrum zamierzają prezentować pracę i wyroby rzemieślników i rękodzielników ludowych. Ten lutowy „Gorolski dzień” poświęcony był wełnie i produktom pochodzenia owczego. Można zatem było posmakować owczego sera, obejrzeć góralki przy przędzeniu wełny na kołowrotku czy podczas robienia na drutach ciepłych „kopytek”, a więc skarpet. Kierownictwo zapowiada, że kolejny „Gorolski dzień” odbędzie się 5 marca i będzie poświęcony drewnu w życiu górali. (kor)



Fot. JACEK SIKORA

Lenka Koźdoń z Koszarzysk zaprezentowała w czwartek w „Drzewińce na Fojstwiu”, jak to się ongiś przędło na kołowrotku.

Uczcili Dzień Myśli Braterskiej

Członkowie Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie” wraz z przyjaciółmi z cieszyńskiego kręgu „Korzenie” wspólnie uczcili Dzień Myśli Braterskiej, obchodzony w dniu urodzin twórcy światowego skautingu, generała Roberta Baden Powella, do którego idei nawiązuje także harcerstwo. Seniorzy z obu kręgów spotkali się na wspólnej zbiórce. Zaczęło się na rynku w Cieszynie przy tablicy poświęconej królowi Janowi III Sobieskiemu, ufundowanej w 1883 roku z okazji 200-lecia odsieczy wiedeńskiej. O zawitych losach tablicy (władze austriackie zakazały jej wmurowania na murze jednego z kościołów, później w czasie II wojny światowej ukrywanej przez harcerzy przed okupantami niemieckimi) opowiedział hm. Tadeusz Kopiczek. Uczestnicy zbiórki przystanęli też na placu ks. Józefa Londzina, gdzie złożyli kwiaty i zapalili znicze na symbolicznej mogile harcerzy i harcerek Podbeskidzia, ofiar II wojny światowej. W specjalnej komorze pomnika umieszczona jest m.in. urna z ziemią pobraną z pól bitewnych i miejsc martyrologii narodu polskiego oraz tubus z nazwiskiem przeszło 300 nazwisk ofiar. Spotka-

nie zakończono w Domu Harcerza przy ul. Żwirki i Wigury. Tam seniorzy zwiedzili Izbę Pamięci z bogatymi zbiorami dokumentującymi działalność Hufca ZHP w Cieszynie i wysłuchali ciekawej opowieści szefowej Izby i przewodniczącej komisji historycznej hufca, hm. Julii Hańczy. Wspomniano też o druchach, którzy odeszli już na wieczną wartę. Do takich należy hm. Józef Piszczek, który był pierwszym zwierzchnikiem męskich szeregów harcerskich na Zaolziu. To on w 1931 roku przeprowadził wyprawę zaolziańskich harcerzy na Złot Skautów Słowiańskich w Pradze, a w 1935 roku dowodził wyprawą polskich harcerzy z ówczesnej Czechosłowacji na Złot Jubileuszowy ZHP w Spale. W latach 1934-1935 objął funkcję głównego komendanta drużyn męskich HPC. W nocy z 22 na 23 marca 1940 roku we Lwowie, gdzie się na początku wojny znajdował NKWD aresztowało Józefa Piszczka i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Istnieje wiele poszlak do twierdzenia, że padł on ofiarą masowego mordu dokonanego przez NKWD w Charkowie. (kor)



Fot. JAN KUBICZEK

Seniorzy harcerscy na Rynku w Cieszynie pod tablicą poświęconą Janowi III Sobieskiemu, ufundowaną z okazji 200-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji,
podbitki (palubki)
przyjmujemy zlecenia na 2009 r.
kom. cz. 776 218 494,
608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL-038

Sezon skończył się już w lutym

Dramat ze szczęśliwym końcem dla hokeistów Pilzna. W fazie wstępnej playoffs O₂ ekstraklasy o awans do ćwierćfinału walczyły cztery zespoły – Witkowice z Libercem i Pilzno z Trzyńcem, ale zacięta była tylko ta druga batalia. I to głównie jest zasługą trzynieckich hokeistów, którzy przy stanie rywalizacji 0:2 nie podali się, wyrównali u siebie na 2:2, by w końcu przegrać decydujący mecz w Pilźnie. Dla Trzyńca sezon skończył się już w lutym, z czym chyba nikt w klubie się nie liczył. Podopieczni trenera Pavla Marka przegrali jednak z Pilzmem z podniesionym czołem, a więc mogą spokojnie spojrzeć kibicom w oczy.

Trzyńczanie w decydującym piątym meczu przegrali z Pilzmem 0:3. Na bramkę Chabery strzelali prawie z każdej pozycji, aktywnie grali także wszyscy obrońcy, ale efekt był zerowy. – *Zaliczyliśmy paradoksalnie najlepszy mecz w playoffs* – powiedział „Głosowi” trener Pavel Marek. – *Tyłu sytuacji podbramkowych nie mieliśmy nawet w dwóch spotkaniach w Trzyńcu, które udało nam się doprowadzić do zwycięskiego końca* – dodał trener, który żałował m.in. niewykorzystanych stałych fragmentów gry. Ogólnie tempo sobotniego pojedynku w Pilźnie zbyt często było hamowane przez sędziów, którzy dopatrywali się fauli nawet w bardzo błahych sytuacjach. – *Nie jestem zwolennikiem brutal-*

nej gry, ale nie lubię też przesadnie skrupulatnych decyzji sędziów – stwierdził Marek. Tak było właśnie w sobotnim meczu w Pilźnie. W ostatnich dziesięciu minutach meczu goście stracili jednego z kluczowych obrońców, Jana Výtiska, który za protesty powędrował pod prysznic. Gospodarze o wiele staranniej pilnowali tym razem najbardziej bramkostrzelny atak Trzyńca, trio Květoň, Peterek, Balej. Zwłaszcza David Květoň, bohater czwartkowego meczu z Werk Areny, momentami czuł się jak na polowaniu. Rywal stosował wszelkie sposoby, by skutecznie wyeliminować go z gry.

PILZNO TRZYŃCIEC 3:0

Tercje: 3:0, 0:0, 0:0. Bramki i asysty: 5. Dvořák (Jan Kovář, Tomas), 16. Adamský (Benák), 17. Čakajík (Vlašák). Sędziowali: Fraňo, Turčan – Charvát, Kalivoda. Kary: 14:17, wykorzystane: 1:0. Widzów: 7017. Trzyńcie: Vojtek – Gureň, Andersons, Sekeř, Výtisk, Seman, Malec, od 30. minuty Vosátko – Kanko, Polák, Kováčik – Pánik, Polanský, D. Moravec – D. Květoň, Peterek, Balej – od 30. minuty Tomík, Steber.

Trzyńczanie przegrali ten mecz już w pierwszej tercji, pozwolili bowiem gospodarzom strzelić trzy bramki. Założenia taktyczne przed meczem były zgoła inne. Stalowni-



David Květoň (z lewej) w pojedynku z rywalem z Pilzna.

cy chcieli zagrać z defensywy, utrzymać jak najdłużej bezbramkowy remis i uderzyć dopiero w drugiej lub trzeciej tercji. Pilzno przed własną publicznością nie pozostawiło nic przypadkowi. O tym, że najlepszą obroną jest atak, przekonał gości w 5. minucie Dvořák, który w przewadze liczebnej strzałem praktycznie do pustej bramki zapewnił swej drużynie prowadzenie 1:0. Na 2:0 podwyższył Adamský, pokonując Vojtka podczas gry 4 na 4. Rozkojarzeni goście 34 sekundy później sami ułatwili pilźnieńskim hokeistom zadanie. Kanko niefortunnie musnął kijem krążek uderzony przez Čaka-

jka, myląc Vojtka i było 3:0. Stalownicy w drugiej i trzeciej tercji podkręcili tempo, ale w światło bramki nie potrafili trafić nawet w stu procentowych pozycjach. Pánik huknął w słupek, Polanský po indywidualnej akcji wycelował w bramkarza Chabere, dwukrotnie w czystej pozycji nie dał też rady Květoň. Goście od połowy meczu zagraли z jedenastką napastników, ale wprowadzenie do gry Tomíka ze Steberem nie przyniosło poprawy.

Ćwierćfinałowe pary: Pardubice – Pilzno, Slavia – Witkowice, Sparta – Zlín i Litwinów – Karlowe Wary. JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

■ **UDANY DEBIUT HUDEČKA.** Piłkarze ręczni Banika Karwina dopiero w marcu doczekali się pierwszego w tym roku zwycięstwa w ekstraklidze. Podopieczni nowego trenera Jaroslava Hudečka pokonali na wyjeździe 28:19 Bystrzycę pod Hostynem. Karwiniacy zagraли z dużą determinacją i w meczu popełnili minimum błędów technicznych. Karwina: Mrkva, Lefan – Pavlíček 6, T. Heinz 2, Monczka 1, Mrózek 2/2, Vančo 2, Šulc 6, Sliwka, Kočí, Požárek 5, Petrovský 4, Floksa, Faith. W tabeli ZUBR Ekstraligi prowadzi Zubrzy (38 pkt.), przed Preszowem (37) i Duklą (32). Baník zajmuje czwartą pozycję (28).

■ **BLAMAŻ W OPAWIE.** Drugoligowi hokeiści Orłowej rozkleili się w Opawie. Wynik 9:2 (1:1, 2:1, 6:0) dla gospodarzy nie wymaga komentarza. Lokaty w grupie wschodniej II ligi: 1. Wał. Międzyrzecze 91, 2. Szumperk 90, 3. Hodonin, 4. Orłowa po 87 pkt.

■ **PIŁKARSKI REFOTAL CUP.** 8. kolejka: Sucha Górna - Bystrzyca 1:1, Dzieńmorowice – Lutynia Dolna 4:1, L. Piotrowice – Cz. Cieszyn 3:1, Olbrachcice – Piast Cieszyn 4:1. Jutro o pierwszeństwo w turnieju zmierzą się ze sobą Olbrachcice i Slavia Orłowa (15.00).

■ **REMIS I ZWYCIĘSTWO.** W najbliższy weekend rusza rewanżowa część drugoligowych rozgrywek piłkarskich. W sprawdzianie generalnym Trzyńciec pokonał na sztucznej trawie w Karwinie 1:0 Frydek-Mistek (bramkę zdobył Fizek), zaś Karwina zremisowała 1:1 z GKS Katowice (Opic). (jb)

Justyna Kowalczyk... i reszta

W niedzielę w Libercu zakończyły się mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. Dzięki trzem medalom Justyny Kowalczyk Polska zajęła w klasyfikacji generalnej świetne piąte miejsce. Zawodniczka AZS AWF Katowice w sobotę wywalczyła dla Polski drugi złoty medal, tym razem w biegu na 30 km techniką dowolną. Kowalczyk w Libercu trzykrotnie stawała na podium. W pierwszym swoim występie zdobyła brąz na

dystansie 10 km techniką klasyczną, następnie zaś triumfowała w biegu łączonym (7,5 km techniką klasyczną, 7,5 km techniką dowolną).

– *Jestem szczęśliwa, że forma z Pucharu Świata wytrzymała także w Libercu* – stwierdziła uradowana Kowalczyk, która już w sobotę wystartuje w kolejnych zawodach PŚ w Lahti. Polka zajmuje w nich trzecią lokatę. Niespodzianki nie było podczas piątkowego konkursu na

dużej skoczni w Libercu. Najlepszy z Polaków, Adam Małysz, sklasyfikowany został na 12. miejscu. Mistrzem świata został Szwajcar Andreas Kuettel, przed Niemcem Martinem Schmittem i Norwegiem Andersem Jacobsenem. O wiele lepiej poszło polskiemu skoczkom podczas konkursu drużynowego – czwarte miejsce można uznać za spory sukces. Lepsi od Polaków byli tylko Austriacy, Norwegowie i Japończycy. (jb)

Z DRUGIEJ STRONY

Kowalczyk, a abonament

Polska telewizja publiczna wreszcie poszła po rozum do głowy i pokazała na żywo milionom kibiców w Polsce, jak Justyna Kowalczyk wygrywa bieg na 30 kilometrów podczas mistrzostw świata. A już myślałem, że publiczna ograniczy się wyłącznie do skoków, które w ostatnich latach mogą wyjść bokiem, nawet najwytrwalszym miłośnikom talentu Adama Małysza i spółki. Choć wkrótce trzeba będzie chyba zacząć pisać Kamila Stocha i spółka albo Stefana Hula i spółka. Od kiedy Adam Małysz zaczął odnosić sukcesy na światowych skoczniach, mało było zimowych weekendów, wolnych od transmisji skoków. I w drugą stronę, również mało można było zobaczyć występów Justyny Kowalczyk, czy biathlonisty Tomasza Sikory. Jeżeli w ogóle takowe były. Oczywiście mam na myśli powszechnie dostępne kanały, za które telewizja każe płacić sobie abonament. O amatorstwie publicznej podczas transmisji biegu Justyny Kowalczyk przekonałem się dość szybko. W tym roku po raz pierwszy podczas biegu można było zmienić narty. Ale jeden z komentatorów, najwyraźniej „specjalista” od narciarstwa klasycznego, był tym faktem wyraźnie zaskoczony. Dziwił się, że panie jedna za drugą zjeżdżają do specjalnych boków, żeby zmienić deski. Po tym zdarzeniu ja też zmieniłem, kanał ogólnodostępny na sportowy. Bo z telewizją publiczną czasami jest jak z rodziną. Z tą ostatnią najlepiej wychodzi się na zdjęciu, a telewizja... najlepiej prezentuje się podczas reklam zachęcających do płacenia abonamentu. (wot)

Kto zastąpi Svěrkoša?

Dwa mecze, jeden remis i zero strzelonych bramek – tak wygląda bilans piłkarzy Banika Ostrawa po dwóch wiosennych kolejkach I Gambrius Ligi. Podopieczni trenera Karla Večeřy zostawili kałasznikowy w domu również w 18. kolejce, remisując u siebie z ratującą się przed spadkiem ekipą Viktorii Žižkow. Po ubiegotygodniowej porażce z Brnem to kolejny wsteczny krok. Zielono było na Bazalach tylko za sprawą organizatorów, którzy w trudnych warunkach atmosferycznych zdołali dobrze przygotować murawę do gry. Piłkarze obu drużyn zaszerwowali kibicom futbol z pogranicza koszmarów. – *Na pochwałę zasłużył tylko bramkarz Vašek. Złapał dwie stuprocentowe okazje Viktorii, która grając od pierwszych minut z kontry znacznie utrudniła nam zadanie* – stwierdził na konferencji prasowej trener Banika, Karel Večeřa.

OSTRAWA ŽIŽKÓV 0:0

Sędziował: Paták. Widzów: 5463. Ostrawa: Vašek – Marek, Neuwirth, Bolf, Tchuř – Lukeš (69. Rajtoral), Hable, Otepka, Lička – Zeher, Střihavka.

Svěrkoš, który strzela obecnie gole we francuskiej lidze dla FC Sochaux, jesienią grał w barwach Banika. Bez niego ostrawianie są w ataku kompletnie bezradni, co potwierdziło się także w sobotę na Bazalach. Viktoria zabarykadowała się pod własną bramką, skutecznie eliminując grających bez polotu ostrawskich napastników. Zabrakło też reżysera gry, Otepka, który podobnie jak w meczu w Brnie, zagrał słabo. Jeszcze gorzej od niego spisał się jednak Lukeš. (jb)

Wisła przegrała z Libercem

Gdy polscy skoczkowie z Adamem Małyszem na czele walczyli w sobotę o podium mistrzostw świata w Libercu (ostatecznie zajęli czwarte miejsce), w rodzinnej miejscowości najlepszego polskiego skoczka rozgrywano „mały Puchar Świata”, jak mówi się potocznie o Pucharze Kontynentalnym.

– *To pierwsza na tym obiekcie impreza o randze międzynarodowej od 26 lat* – mówił Andrzej Wąsowicz, menedżer skoczni im A. Małysza w Malince. Niestety, z tego powodu, że MŚ i PK rozgrywano niemal równocześnie, na trybunach w Malince zasiadło zaledwie ok. 850 widzów.

– *Ludzie po prostu zostali przed telewizorami, żeby dopingować naszych w Libercu* – tłumaczył Wąsowicz. Emocji jednak nie brakowało. W bezwietrznym konkursie przy sztucznym oświetleniu i lekkim mrozie wystartowało 16 reprezentacji i kilku znanych zawodników, w tym sześciu skoczków, którzy systematycznie przewijają się przez PŚ, m.in. Austriak Andreas Kofler, Norwegowie Bjoern Einar Romoeren i Sigurd Pettersen. Polskę reprezentowali Klemens Muraňka, Andrzej Zapotoczny, Marcin Bachleđa i Piotr Żyła. Niestety, zawiedli na całej linii. Do serii finałowej zakwalifikował się tylko... najmłodszy z nich, Klemens Muraňka.

Pierwszy sobotni konkurs PK w Wiśle wygrał Austriak Stefan Thurnbichler (124,5 i 126 m). Drugie miejsce zajęli ex aequo Norweg Kim Rene Elverum Sorsell (dwukrotnie 125 m) oraz Austriak Andreas Kofler (124 i 126 m). Najlepszy z Polaków Klemens Muraňka był 19. (119 i 117 m), a najlepszy z Czechów Jan Matura 28. (118,5 i 115,5 m). Niedzielny konkurs (również nie był oblegany przez widzów) wygrał Austriak Kofler (124 m i 126 m). Kolejne miejsca na podium zajęli Norwegowie – Romoeren (124,5 m i 123,5 m) i

Jon Aaraas (123,5 i 125 m). Najlepszy z Polaków – Rafał Śliż był 14. (120,5 i 118,5 m), a najlepszy z Czechów Bořek Sedlak 8. (120,5 i 123 m).

(Gazetacodzienna.pl)



Polacy i Czesi nie spalisz się w Wiśle. Na zdjęciu Czech Jan Matura.